

Mobilizacja wojska w Szwajcarii

Krwawe rozruchy w Genewie

Karabiny maszynowe na straży Ligi Narodów

GENEWA. 10.11. — Zdawałoby się, że ostatniem miastem w jakim się mogą wydarzyć rozruchy jest stolica spokojnej zamożnej Szwajcarii, Genewa, siedziba Ligi Narodów. A jednak w Genewie doszło do poważnych rozruchów, które trwały

przez cały dzień i noc. Socjaliści i komuniści otoczyli gmach, gdzie partja narodowa odbywała wiec. Wezwana policja nie mogła sobie dać rady z tłumem, wobec czego przysłano oddziały wojskowe. Doszło do krwawego starcia, w którym

zabitych zostało 11 osób, a 65 odniosło rany.

Wojsko strzelało z karabinów maszynowych. W starciu z tłumem brały udział dwie kompa-

nije piechoty i oddział karabinów maszynowych. W czasie demonstracji przywódca socjalistów wygłosił przemówienie wzywające do krwawej rewolu-

cji i obalenia rządu. W masach robotniczych panuje

wielkie podniecenie.

Dochodzenie wykazało, że całe starcie zorganizowane było przez komunistów, którzy chcieli w ten sposób zdyskredytować Genewę, jako siedzibę Ligi Narodów.

Na wiecach robotniczych wygłaszano niezwykle ostre przemówienia, dowodząc, że rewolucja w Szwajcarii przemieni się

w rewolucję światową

i wznoszono okrzyki: „Niech żyją Sowiety”.

Po niespokojnej nocy w czasie której wojsko patrolowało w mieście, nad ranem demonstracje się ponowiły, do starcia jednak nie doszło.

Ponieważ położenie było nadal groźne, władze sprowadziły z Lozanny do Genewy szkołę podoficerską w sile 600 ludzi z karabinami maszynowymi oraz wydały

rozkaz mobilizacji pułku piechoty i batalionu pospolitego rezerwy.

Gmach Ligi Narodów strzeżony jest przez silny oddział karabinów maszynowych.

Nowe awantury studenckie w Warszawie

W dniu święta policja atakuje policjantów

Z powodu nowych burd, urządzonych przez studentów, rektor Uniwersytetu Warszawskiego zarządził zamknięcie uniwersytetu do soboty włącznie. Wczoraj zrana

około 2 tys. studentów

wzięło udział w nabożeństwie za duszę ś. p. Wacławskiego, który, jak wiadomo, zabity został w czasie rozruchów studenckich w Wilnie w roku ubiegłym.

Po nabożeństwie w kościele Wzytek studenci usiłowali sformować pochód. Na widok jednak silnego oddziału policji przeszli spokojnie przez miasto, przyczem część udała się w Aleje Ujazdowskie. Na widok

pancerki z pompą wodną

stojąca naprzeciwko wylotu ulicy Nowowiejskiej studenci rozproszyli się.

Druga grupa podażyła na kolonję akademicką. Silny oddział policji ustawił się przed gmachem akademickim, aby nie dopuścić do żadnej ulicznej demonstracji. Wówczas studenci z górnego tarasu

poczęli obrzucać policjantów

krzesłkami, butelkami, popielniczkami, kałamarnicami i t. p. Aby ukroczyć te niepoczytalne wybryki policja otrzymała rozkaz ostrzeżenia gmachu i usunięcia wszystkich studentów z domu akademickiego. Wychodzących studentów policjanci

przetrzepali gumową pałkami, aby ostudzić ich bojowe zapędy.

Sprowadzony na miejsce wypadków fotograf uwiecznił na zdjęciu cały stos różnych przedmiotów, któremi studenci obrzucaли policjantów.

Niezależnie od tego, bezpośrednio po zakończeniu uroczystości

policyjnych przed grobem Nieznanego Żołnierza grupa studentów, w tym miejscu poświęconem czcił i skupieniu,

poczęła wznosić narastające okrzyki „Bić żydów”. Policjanci w okamgnieniu uspokoiли demonstrantów.

Awantury w Poznaniu

Członkowie O. W. P. przeciw żydom

POZNAŃ. 10.11. Wczoraj późnym wieczorem doszło w pobliżu ulicy Wrocławskiej do demonstracji antyżydowskich, urządzonych przez młodzież rozwiązanej O. W. P.

Zajścia przybrały poważniejszą rozmiar, gdyż w czasie awantur doszło do strzelaniny, dwie osoby zostały zranione, 7 osób aresztowano.

Spotkanie dwu królów

pierwszy raz po wojnie

WIEDEN. 10.11. Donoszą z Sofji: Mówią tu o przygotowaniach do spotkania między królem bułgarskim i królem rumuńskim. Spotkanie obu nastąpi prawdopodobnie na okrestie, bądź na Dunaju, bądź też na Morzu Czarnem. Spotkaniu temu przypisują powszechnie

wielkie znaczenie gospodarcze.

Stosunki między obu państwami naddunajskimi poprawiły się znacznie w ostatnich czasach. Poraz pierwszy od czasu wojny bałkańskiej mają się zejść z sobą władcy Rumunii i Bułgarii.

300 skarg robotniczych

na zarząd Huty Królewskiej

W ostatnim czasie wpłynęło do sądu przemysłowego w Królu Hucie około 300 skarg ze strony robotników, zatrudnionych w Hucie Królewskiej, przeciwko zarządowi tejże huty o zapłatę odszkodowania w wysokości około 15.000 zł. za niedzielenie osobom zwolnionym należności za niewykorzystane

nie urlopów.

Sąd przemysłowy wydał orzeczenie w myśl żądania robotników. Przeciwno temu wniósł zarząd huty zażalenie do sądu okręgowego, które jednakże sąd odrzucił jako nieuzasadnione. Tym samym orzeczenie sądu przemysłowego stało się prawomocne.

Audjencie na Zamku

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj p. ministra rolnictwa i reform rolnych Ludkiewicza, następnie p. Nakoniecznikoff-Klukowskiego, z kolei zaś prezesa Rady Organizacyjnej Polaków Zagranicą, p. marszałka Senatu Raczkiewicza, który złożył panu prezydentowi sprawozdanie ze zjazdu członków Rady.

Inspekcja

min. Butkiewicza

P. minister komunikacji inż. M. Butkiewicz powrócił wczoraj z inspekcji robót publicznych przy budowie linii kolejowej Kraków — Miechów.

Min. Arciszewski

posłem w Rumunji

Dowiadujemy się, że w związku z desygnowaniem posła polskiego w Rydze min. Miroslawa Arciszewskiego na stanowisko posła polskiego w Bukareszcie, rząd rumuński udzielił już agrement dla min. Arciszewskiego.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Musi być równa miara dla przestępców
Im większa odpowiedzialność -- tem surowsza niech będzie kara!

Szanowny Panie Redaktorze!
Złóć mnie zalewała poprostu --
kiedy czytałem w prasie wiadomości o trybie życia jaki prowadzi uwieszony za nadużycia pan rejent Kosiński.

Czy więzienie i areszt to coś i-dentycznego? Przecież wie o tem każdy obywatel, że kara więzienia jako hańbiąca, wysoce różni się od niehańbiącej kary aresztu...

ca tem gorszym, że przecież był prawnikiem, wiedział lepiej niż kto inny, że
krasć nie wolno.
To nie jest ciemny chłopiec, co kradnie dlatego, że drzewo w lesie jest nie ludzkie a boskie, więc dla każdego...

szcza się -- rzecz oczywista --
zaufaniem Państwa,
to prawnik na eksponowanym stanowisku, to człowiek wykształcony, od którego wszak więcej trzeba wymagać jeśli idzie o uczciwość, niż od każdego innego.

Czy 2 x 2 = 4?

Władze podatkowe mówią: i tak i nie...

Szanowny Panie Redaktorze!
Przedkłada jestem, że list mój, tak nie jest pierwszym z serii skarg na Urzędy Skarbowe -- tak nie będzie ostatnim. Za dużo jest pokrzywdzonych i rozalanych, by skłóczyło się na tych kilku listach, jakie dotąd czytałem w poczytnym piśmie Pana Redaktora.

Jednej trzynastej tegoż przedsiębiorstwa ma wyznaczony podatek od dochodu rocznego 1.869 zł., a więc w tym stopniu co ja.
Natomiast druga siostra, również sukcesorka, również w jednej trzynastej i tego samego przedsiębiorstwa płaci podatek od dochodu o 400 przeszło złotych mniejszego.

2 x 2 nie jest 4.
Doskonale!
Dodam na zakończenie -- że gdy wniosłam rekurs w sprawie wyznaczonej mi niesłusznie cyfry dochodu i zapytałam kiedy dostanę odpowiedź -- usłyszałam informację -- „Może za 5 miesięcy, może później”.

dan rejent widzie z za kraty i nikt mu nie powie nic złego, wszyscy będą podawać mu rękę -- bo, oczywiście areszt nie hańbi. Zapomniał się o wyroku skazującym na więzienie
nie na areszt,
Jakże to wygląda? Byłoby to zabawne
gdymby nie było groźnem!

Jak jest naprawdę w Jedwabnem

Co mówi pan burmistrz

Szanowny Panie Redaktorze!
Z wielkim zdziwieniem przeczytałem artykuł w rubryce „Trybuna Czytelników” z dnia 7 b. m.
Pierwsza część artykułu „On sam jest władza”, jakkolwiek w sposób pobieżny, jednak dosyć przystępnie opisuje dzieje miasta Jedwabne.

Co mówi drugi już obywatel

Szanowny Panie Redaktorze!
Z prawdziwą satysfakcją przeczytałem w dzienniku Pańskim artykuł p. t. „Pana burmistrza nie obchodzi ustawa. -- On sam jest władza”, umieszczonym w Nr. 310 z dn. 7 b. m. Jestem również jednym z wielu pokrzywdzonych i dlatego serdecznie dziękuję za umieszczenie tego artykułu, a co w następstwie tego wyniku -- otwórz oczy wyższym władzom na panujące w Jedwabnem nadużycia i położy wręczcie kres naszym krzywdom.

SWIAT PRACY W OBLICZU CZWARTEJ ZIMY KRYZYSOWEJ

Jak wygląda walka o prawa klasy pracującej
Cofamy się - czy idziemy naprzód?
W Związku Zaw. Pracowników Przemysłu Chemicznego

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Chemicznego liczy około
5000 członków.
Prezesem Związku jest p. Roman Ilkowski, sekretarzem gen. p. Krzycki, który udziela nam ujętych informacji.

nia praw pracownika, atakują wszystkie odzinki; na których prawa te istnieją.
Znaną jest sprawa emerytur pracowniczych, które zostały zagrożone przez akcje wszczętą przez jedną z najważniejszych instytucji społecznych.

Dla tych więc i innych powodów, stawiamy na pierwszym miejscu, przed wszelkimi hasłami i programami --
utworzenie Izby Pracy.
Tylko Izby Pracy, które obejmą kontrolę nad podziałem zysków produkcji i nadzór zwierzchni nad przedsiębiorstwami, mogą dać jakąś gwarancję i nadzieję daleko idącą i
przemysłanej poprawy obecnego stanu.

najżywotniejszym nakazem wypływającym z beznadziejnej gmatwaniny dzisiejszego chaosu i niedzy.
W paru słowach
„Zet-ka” (Warszawa). T. O. N. ledwo to skrót nazwy Towarzystwo opery narodowej. Instytucja ta zorganizowała studium operowe czyli pierwszą u nas wyższą szkołę przygotowującą śpiewaków operowych. Poza tym lekcji śpiewu udziela szereg znanych artystów i artystek. Po bliższe informacje i szczegółowe odpowiedzi na pytania zamieszczone w liście proszę zwrócić się do kancelarii T. O. N. (gmach Teatru Wielkiego).

Od tego czasu zmniejszają się ustawicznie płace i wskutek redukcji zwiększa się bezrobocie.
W tej chwili posiadamy około
40 procent bezrobotnych wśród pracowników wykwalifikowanych.
Wśród niewykwalifikowanych cyfra ta jest bodajże większa.

Przykładów takich można liczyć na dziesiątki i setki. Odnosi się niekiedy
wrażenie,
że cały hałas wszczęty o nowe ulgi dla klasy pracującej, ma na celu przykrycie cichych machinacji, którymi chce się pracownikowi
odebrać to co zdobył ciężko już dawno.

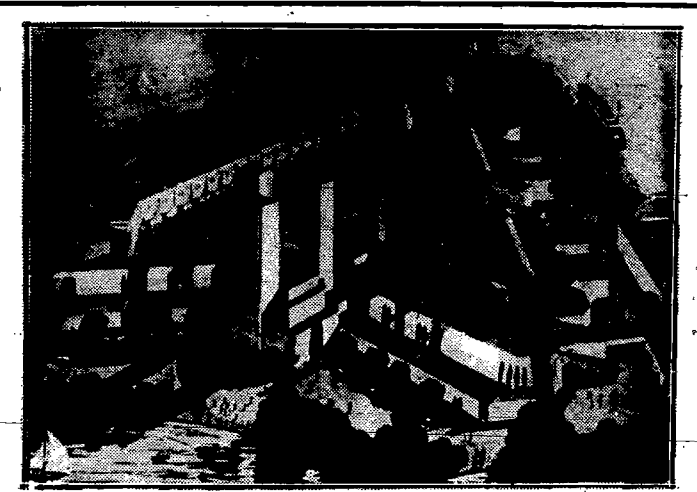
Proszę jednak zwrócić się do Stowarzyszenia kupców wiano-kolonialnych, Warszawa, pl. 3 Krzyży 8 lub do Stowarzyszenia kupców polskich, Warszawa, ul. Szkołna 10.
P. Jerzy Ogniewski, wieś Zbucz. Korespondent, o której Pan pisze, wdakcja nie posiada. Nie wemy co się z nią stało, w każdym razie do nas nie nadeszła.
„Emeryt”, (Warszawa). Proszę o bliższe informacje zwrócić się do bezpłatnego biura porad prawnych przy magistracie warszawskim (gmach ratusza).
P. Jerzy Majewski, Miłsk Maz. W sprawie tej nie możemy Panu pomóc.

Bardzo smutno przedstawia się sprawa zarobków. W porównaniu z zarobkami z przed kilku laty, spadły one przeciętnie
o 30 do 40 procent.
Koszty utrzymania stoją zaś, jak powszechnie wiadomo -- w miejscu.
Najcięższy jednak bój tocymy o świadczenia socjalne i to o takie, które już dawno stały przyznane i unormowane odpowiednimi ustawami.

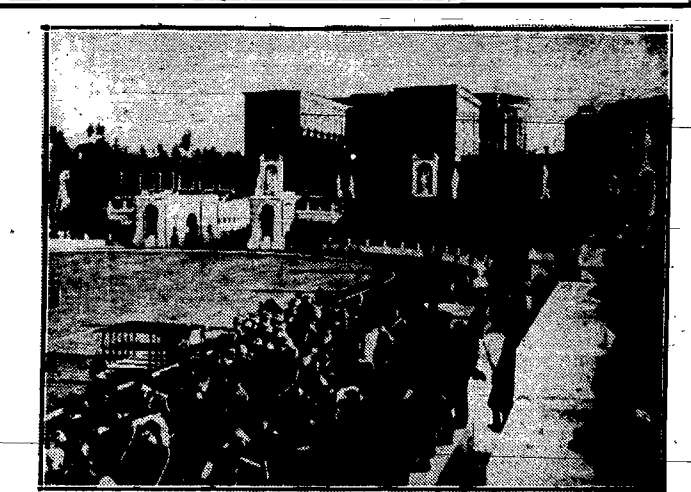
Wielkie zrozumienie u pracodawców. Tymczasem dzieje się wprost przeciwnie. Nietylko pracodawcy ale instytucje powołane do obrony i strzeżenia



Geś na św. Marcina jest nietylko polską tradycją. Tylko, że u nas poszła obecnie prawie w niepamięć, a na targach w „biednych” Niemczech nie brak ich, jak widać z tej fotografii.



Fragm. organizowanej obecnie w Chicago wielkiej wystawy światowej, widziany z lotu ptaka.



Fragm. uroczystości jakie odbyły się na nowym „Forum Mussolini” w Rzymie z okazji zakończenia obchodów 10-letnia faszystów.

Zamiast podawanej przeze mnie zgodnej opinii...
Za to obok w rubryce „Dochód ustalony przez Komisję Szacunkowa” -- wypisana jest cyfra 5.937 zł. 28 gr.
Pytanie najpierw jak to Komisja Szacunkowa mogła „ustalić” dochód mój, jeżeli wiadomość o nim mogła zaczerpnąć tylko z ksiąg firmy, gdzie wykazana jest oczywiście i rzeczywista pozycja 3.738 zł.
2.200 zł. różnicy!
Skąd? Z powietrza!..
Jakże operetkowo przy tem wszystkim wygląda pieczęć:
„Nadto kryzysowy dodatek i t. d. -- 5.937.
Tak, ponieważ jest kryzys, więc o 2.200 zł. więcej „każda” zarabiac.
Niezły wawil!
Dlaczego jeśli w maju jeszcze płaciłam podatek od sumy 3.738 zł., a w pół roku potem od 5.937.28? Czyżby tak nagle poprawiła się sytuacja w handlu? Czy może to takie przewidywania na przyszłość?
Pocieszającej!
Przygotowana byłam na wpłacenie podatku w sumie 66 zł. 50 gr. -- mam zaś płacić 179.50. Ładna różnica!
Naczelnik wydziału pan B. z 8-go Urzędu Skarbowego w Warszawie, do której zwróciłam w tej sprawie, gdy tłumaczyłam mu, że pieniędzy nie mam i budżet mój nie wytrzymuje takiej sumy -- odpowiedział: „To niech pani robi co się pani podoba”. Oto jest proste załatwienie sprawy. Co za jasność decyzji!
co za prostota w wystawieniu!
Jeszcze jeden drobiazg.
Jeśli o mnie idzie, jestem sukcesorką w dwu trzynastych pewnego przedsiębiorstwa.
Jedna z siostr moich, sukcesorka w

Niestety tak nie jest; autorka powodując się prawdopodobnie osobistymi animozjami, w sposób nieprzychylny miła się świadomości z prawdą, podając fakta nieistotne i nie mogące nawet mieć miejsca.
Celem zwolnienia od podatków, należy złożyć odpowiednie podanie do Magistratu i tylko w ten sposób wszystkie sprawy tego rodzaju są załatwiane.
Od chwili istnienia rozporządzenia wpłynęło zaledwie dwa podania o zwolnienie nowych domów od podatków i takowe zostały uwzględnione.
Jeżeli kto nie złożył podania, to po doręczeniu nakazu płatniczego w terminie 14-dniowym ma możliwość składania rekursu do Izby Skarbowej.
Jak dalece prawdziwe są informacje w podanym artykule, niech stwierdza fakty, a więc: według autorki ruch budowlany całkowicie zamari. Pozwalam sobie na ten, miejscu oficjalnie stwierdzić, że jest to kłamstwo, gdyż właśnie w roku bieżącym zostało pobudowanych 16 nowych domów, ilość ta przy 3000 mieszkańców Jedwabnego sama mówi za siebie.
Imputowanie mi powiedzenia, że ustawa mnie nie obchodzi, a sam jestem władza, jest poronimym piódem zbyt wybujałej fantazji.

Wypadek mojej krzywdy jest następujący: Dom wybudowałem sobie w r. 1931. Mimo odnośnych Ustaw Rzezypospolitej Polskiej, musialem już wkrótce po ukończeniu budowy, płacić wysokie podatki od lokali. Nie pomogły moje protesty i wyjaśnienia. Gdy za II i III kwartał 1932 zaległem w zapłacie podatku, pan burmistrz skierował do mnie sekwestratora podatkowego, który zajął mi meble i wystawił je na licytację. Dlaczego i za co mnie to spotyka, czy za to, że opieram się na mocy Ustawy o podatkach?!

Może wręczcie wglądna wyższe władze w takie stosunki krzywdzące tuł społeczeństwo i pouczza pana burmistrza, który podrywa autorytet innym władzom podatkowym.
Prosząc o umieszczenie powyższego w piśmie Szanownego Pana Redaktora, dziękuję raz jeszcze za zajęcie stanowiska w obronie pokrzywdzonych i zopostaje
Obywatel m. Jedwabnego k/Lomży.

Czytelnik.

Obchód rocznicy odzyskania Niepodległości

W dniu wczorajszym rozpoczęły się uroczystości związane z obchodem dzisiejszej 14 tej rocznicy odzyskania Niepodległości. O godz. 4 ppo. odbyło się na cmentarzu wojskowym w Zwierzyncu poświęcenie pomnika, wzniesionego ku czci poległych w obronie Ojczyzny bohaterów. Poświęcenia dokonał ks. dziekan Chodyko w obecności p. wojewody Kościalkowskiego, duchowieństwa, korpusu oficerskiego, przedstawicieli władz administ. samorządowych, delegacji ze sztabami. Oświetlony lampami i płonącymi na grobach świeczkami cmentarz był wypełniony publicznością. Dalej zajęły miejsca oddziały wojskowe, przysposobienia wojskowego i policji. Przemówienia wygłosili: ks. dziekan Chodyko, w imieniu zarządu Tow. opieki nad grobami poległych bohaterów, p. dyr. Wasowski, p. wojewoda Kościalkowski i dowódca garnizonu pułk. Skrzyński.

W mieście od zmroku wszystkie gmachy państwowe i samorządowe przyozdobione były zieloną i chorągiewami o barwach narodowych. Na frontonach wielu gmachów umieszczono iluminowane portrety p. Prezydenta Rzplitej i Marsz. Piłsudskiego. Na domach prywatnych powiewały chorągwie o barwach narodowych. Przed g. 6-tą nastąpiło uroczyste podniesienie chorągwi państwowej w dowództwie brygady, a później przeciągnięto przez ulice miasta kilka orkiestr.

O godz. 7 wiecz. odbyły się akademie w państw. wytwórni

**Zawody bokserskie
Wilno—Białystok**

Staraniem Białostockiego Okręgowego Związku Bokserskiego w niedzielę, dnia 13 b.m. odbędą się w teatrze „Palace” zawody bokserskie między Z. A. K. S. (Wilno) i reprezentacją Białegostoku, składającą się z czołowych zawodników Z. K. S. i „Jagielloni”. Oba zespoły wystąpią w swych najsilniejszych składach.

Okręgowy Ośrodek W. F. (Legionowa 6) zorganizował przedsprzedaż biletów, codziennie w godz. 9—13 i 15—18.

APOLLO Dziś po raz ostatni!
Pocz. 630, 830 i 1015
CENY OD **49 gr.**
W NIEWOLI NIEMIECKIEJ
„AXELA”
Krzyk bólu kobiety, której nie wolno kochać wroga
w rolach głównych:
W. Baxter — L. Hyams

wódek i w „Ognisku” kolejowem. Na ul. miasta panował przez cały wieczór nastrój świąteczny. Tłumy publiczności krawczyły do późnych godzin.

Uruchomione warsztaty pracy

Uruchomiona została przedsiębiorstwa Jagłoma Szpiry (Mickiewicza 30). Do pracy przystąpiło 65 robotników.

Uruchomiono drugą zmianę robotników w wykończalni sukna Oppenhejma (Mickiewicza 35). Zatrudniono 22 robotników.

**„W składach „Warrantu” będzie się palić”
wczorajsze zeznania świadków**

Wczoraj, w piętnastym dniu procesu „Warrantu”, zeznawali główni świadkowie oskarżenia.

Sw. Abram Lubicz oświadczył, że w miesiąc po pożarze „Warrantu” Pisar mówił mu, iż wie, kto podpalił składy, ponieważ podслуchał rozmowę swoich lokatorów, którzy mówili o mającym nastąpić pożarze. Krawczyły pogłoski, że podpalenia dokonali Abramowiczowie, lecz kto mówił—świadek nie wie.

Sw. Sime Kunice (córka jednego z głównych świadków oskarżenia nieżyjącego Pisara) zeznała, iż tego wieczoru, gdy powstał pożar „Warrantu” wyszła około północy na podwórze i spostrzegła szybko idących Hirsza Abramowicza i J. Jonosowicza. Nadeszli z bramy, prowadzącej na ulicę, i skierowali się po swoich mieszkań. Przechodząc obok ukrytego świadka, Hirsz Abramowicz, powiedział po żydowsku: „Czy nic nie widać?” Co więcej mówili nie słyszała. Gdy wróciła do mieszkania, usłyszała alarm, a wychodząc na ulicę, dowiedziała się, że pali się „Warrant”. Na kilka dni przed pożarem świadek weszła do sypialni ojca. Stał on przy szafie, w ścianie oddzielającej sklep Jonosowicza i podслуchiwał. Sw. zbliżał się również i po głosie poznała Todela Abramowicza, który powiedział po żydowsku: „Az wet zajn geld—wet zajn lichtig” t. j. będą pieniądze, to będzie widno.”

Nad tem powiedzeniem długo polemizowano. Oskarżenie upatruje w tem zdaniu aluzję do

podpalenia, a obrona dowodzi, że chodziło tu o stwierdzenie, że gdy będą pieniądze, to będzie dobrze. Na pytanie, jak Kunica to rozumiała, świadek zgodziła się na oba przypuszczenia. Tymczasem z zeznania u sędziego śledczego wynika jednak, że chodziło o podpalenie. Wogóle wyczuwało się, że świadek nie chce obciążać oskarżonych.

Sw. Jakób Babicki w przeddzień pożaru rozmawiał z Pisarem, który mówił że w składach „Warrantu” będzie się palić

Zeznanie to potwierdził św. Hirsz Gerc.

Sw. Rybak, gdy pytano go o opinię o osk. Abramowiczu, odrzekł, że nie jest on podobny do rabina.

Sw. Masza Szukler potwierdziła swe drugie zeznanie, odwołując zeznania w policji, w których powiedziano, że wieczorem, kiedy powstał pożar, widziano powracających—mimo kuczek w robozycznych ubraniach—Hirsza Abramowicza i Jankla Jonosowicza. Zeznania w policji zostały jakoby wymuszone.

„MODERN” Początek 6, 8 i 10³⁰ Dziś powtórzenie **PREMJERY**
Ceny nie podwyższone. Passé-partout, bilety ulgowe i bezpl. nieważne!
SUPERFILM EGZOT. ODŚLANIAJĄCY WSZYSTKO DOTĄD NIEWIDZIANE!
HISTORJA WSPÓŁCZESNEJ EWY, KTÓRA ZNALAZŁA PRAWDZIWEGO ADAMA!

**CZŁOWIEK
MALPA**

Reżyseria genialnego **VAN DYKE'A** Najlepiej zbudowany mężczyzna świata **John WEISS MULLER**
w roli człowieka-malpy
NA SCENIE
WYSTĘPY ARTYSTÓW Wielka rewja humoru w 10 obrazach
na czele z nowozaaangażowanym **„BĘDZIE LEPIEJ”**
Duetem KANIEWSKICH przy udziale
J. Erwestówny, Ber. Grocholskiego i Bernardiego

Kreacja genialnego

STEFANA JARACZA

w najnowszym filmie produkcji polskiej p. t.

BIAŁA TRUCIZNA

w/g powieści **A. MARCZYŃSKIEGO**

Po raz pierwszy w polskim filmie usłyszycie dźwiękowość i mowę w doskonałej i nieskażonej reprodukcji.

Już jutro w kinie „APOLLO”

Stoi na tak wysokim poziomie artystycznym, jakiego dotychczas w polskich filmach nie oglądaliśmy.

Najnowsze przeboje muzyczne!
Żywe polskie słowo!
Najlepsi artyści Polski!
Porywające tempo!
Arcyciekawa treść!